

Dochowanie tajemnicy zawodowej i prywatnej

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 16(2011) nr 2, s. 20-21.

Wiele spraw związanych z życiem zawodowym czy prywatnym człowieka objęte jest szczególnego rodzaju tajemnicą. Obowiązek dochowania tej tajemnicy wynika przede wszystkim z przykazania miłości bliźniego i jego dobra. Egipscy ojcowie pustyni nawiązując do obowiązku dochowania pewnych tajemnic mówili: „Bóg dał człowiekowi dwoje oczu i uszu, lecz tylko jedno usta, by mówił połowę tego, co widzi i słyszy”.

Tajemnica zawodowa

W dzisiejszym świecie, gdy bardzo szybko następuje postęp cywilizacji i człowiek odkrywa coraz to nowe technologie i sposoby ujarzmiania świata, weszło do powszechnego użytku pojęcie tajemnicy przemysłowej, która ma za zadanie ochronę danych dotyczących postępu techniki i tajników produkcyjnych różnych dóbr materialnych. W ten zakres wchodzi również tajemnice wojskowe, które pilnie strzegą struktury obronności danego kraju oraz wyposażenia armii, ze zrozumiałych względów. Ten rodzaj tajemnicy wydaje się być oczywisty, gdyż od rozwoju technologii na danym terytorium zależy rozwój gospodarczy danego kraju. Tajemnice zaś wojskowe służą bezpieczeństwu mieszkańców danego kraju i jego obronności. Zdrada tych tajemnic jest naruszeniem miłości do własnej ojczyzny, dobra jej obywateli i może przyczynić się do zachwiania podstaw bytu danego kraju.

Dobro człowieka

Istnieją również tajemnice, które stanowią ochronę dobra indywidualnego człowieka. Do takich z pewnością należą tajemnica lekarska, która jest zobowiązaniem lekarza do nie ujawniania stanu zdrowia swoich pacjentów osobom postronnym. Ujawnienie takiej tajemnicy mogłoby dla chorego stanowić dodatkowe cierpienie i naruszałoby w niektórych przypadkach jego dobra. Podobnymi zasadami winni się kierować prawnicy, prowadzący sprawy różnych osób, które powierzają im swoje osobiste tajemnice. Dla dobra tych osób prawnik zobowiązany jest do zachowania dyskrecji.

Dobro człowiek winno być nadrzędnym motywem dochowania tajemnicy. Jednak istnieją sytuacje, gdy właśnie dochowanie pewnych tajemnic (wiedza o przestępstwie czy nadużyciach) będzie sprzeciwiało się dobru indywidualnego człowieka czy całej społeczności. Stąd zachowanie milczenia czy ujawnienie pewnych informacji wymaga od człowieka roztropności i kierowania się poczuciem dobra i sprawiedliwości.

Usprawiedliwione kłamstwo?

W wielu sytuacjach zachowanie tajemnicy dla wielu osób nastęcza pewne trudności. W codziennych rozmowach i spotkaniach towarzyskich, mało dyskretni ludzie pytają z czystej ciekawości o pewne rzeczy dotyczące swego rozmówcy lub osób trzecich, do których w zasadzie nie mają prawa. Trudność

rodzi się w momencie, gdy człowiek chce zachować pewną intymność swego życia lub dochować czyjegoś sekretu, a jednocześnie nie chce kłamać w rozmowie z natrętną osobą. Kłamstwo w takich sytuacjach zawsze jest złem moralnym i naruszeniem dobra, jakim jest prawda. Z drugiej jednak strony pewne tajemnice nie mogą lub nie powinny być ujawniane. Najprostszym rozwiązaniem jest grzeczne, lecz stanowcze uświadomienie dociekliwym, że te kwestie nie wchodzą w zakres rozmowy („nie chcę o tym rozmawiać” lub „wybacz, ale to są moje prywatne sprawy”). Takie rozwiązanie kwestii nie przynosi nikomu szkody, a jednocześnie jest staniem wobec prawdy, że nie wszystko jest informacją dla osób trzecich.

* * *

Szeroko pojęte dobro jest nadrzędnym motywem zachowania powierzonej człowiekowi tajemnicy osobistej czy zawodowej. Dyskrecja nie jest bynajmniej cechą wrodzoną, lecz należy do cnót kardynalnych, które trzeba w sobie wypracować, by umieć powściągać swój język i w porę zamknąć usta.